Pierasyłka apłačana ryčaltam.

Chryścijanskaja Dumka

Hod IX — Wilnia, Krasawik 1936 h. — Nr 4 (118).

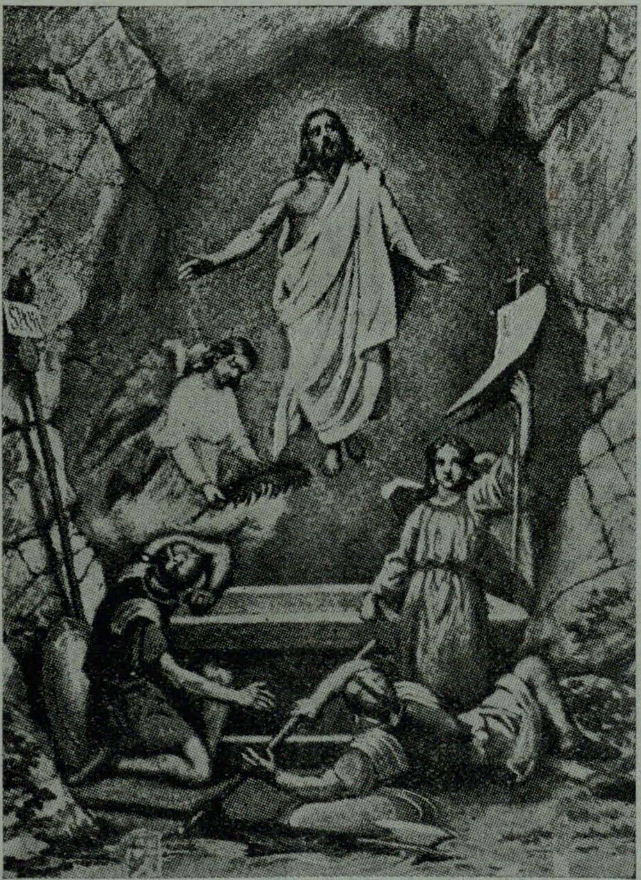

ŹMIEST № 4.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU“:

na hod . . 3 zał. na 3 mies. 0,75
na paŭhodu 1.50 na 1 „ 0,25
Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.	Wilnia, Krasawik 1936 h.	Nr. 4 (118)

ALLELUJA! Z nahody świata Chrystowaha Uskrašeńnia čytačom i pryjacielam našym žadajem pieramahčy siańniešniaje lichaleccie, chutčej dačakacca lepšych dzion, a tak-ža pryčynicca da ŭ s k r a š e ń n i a ŭ s i a h o B i e ł a r u s k a h a N a r o d u. ALLELUJA!...

Katalickaja Akcyja siarod Biełarusaŭ

Apošnimi hadami časta spatykajemsia z nazowam „Katalickaja Akcyja". Twarcom jaje źjaŭlajecca sučasny św. Ajciec Pius XI. Jość heta — pawodle aznačeńnia taho-ž św. Ajca— praca świeckich katalikoŭ na Chrystowaj apostalskaj niwie pad kiraŭnictwam kaścielnaj ułady, što prawodzicca woddal ad usialakaj palityki i maje swajej metaj budzić i ŭćwiardžać katalickaje žyćcio ŭ siamji i ŭ hramadzianstwie. U hetym aznačeńni Katalickaj Akcyi znachodzim usie jaje składowyja častki: metu, pradmiet, sposaby, wykanaŭcaŭ.

Słowa „Akcyja" aznačaje toje-ž, što dziejnaść, praca. Katalickaja Akcyja heta nia zusim toje, što relihijnaja akcyja. Metaj relihijnaj akcyi jość Božaja chwała, daskanaleńnie ludzkich duš, uświačańnie ich, razwoj i ŭtrymańnie chryścijanskaha nadpryrodnaha žyćcia pry pomačy nawučańnia Chrystowaj nawuki i św. św. Sakramantaŭ. Akcyja relihijnaja jość prajawam unutranaha žyćcia Kaścioła.

Akcyja-ž Katalickaja ad akcyi relihijnaj roznicca tym, što maje šyrejšuju i dalejšuju metu. Jana starajecca pradastacca ŭ žyćcio hramadzkaje ludziej. Jość jana prajawam dziejnaści Kaścioła ŭ žyćci žwierchnim, hramadzkim.

Katalickaja Akcyja, ad taho času, jak jaje zahadaŭ prawodzić i raźwiwać św. Ajciec, pašyrajecca pa ŭsim katalickim świecie. Siańnia niama taho kraju, dzie-b siarod katalikoŭ nie isnawała i nia była pašyranaj Katalickaja Akcyja.

Wialikuju i sapraŭdy światuju hetu sprawu, zrazumiełaja reč, pašyrajuć ludzi ŭsimi tymi dastojnymi sposabami, jakija najlepš wiaduć da mety, jakija najlepš służać hetaj sprawie i najlepš prawodziać jaje ŭ žyćcio. Adnym z takich adpawiednych sposabaŭ dla pašyrańnia Katalickaj Akcyi źjaŭlajecca rodnaja mowa taho narodu, siarod jakoha hetu akcyju pašyrajuć. U Polščy na biełaruskich ziemlach, dziela palityčnych warunkaŭ, u jakich my žywiom, Katalickaja Akcyja pašyrajecca papolsku.

Biełarusy Kataliki uważajuć, što šmat było-b karyśniej jak dla samoj Katalickaj Akcyi, tak i dla narodu, kab hena akcyja prawodziłasia ŭ rodnaj biełaruskaj mowie našaha narodu. Z hetaj metaj biełarusy kataliki ŭ Wilni ŭ minułym hodzie zasnawali „Katalickuju Złučnaść Biełarusaŭ". Napisali statut i padali jaho na zaćwierdžańnie ŭ Archidyecezalny Instytut Kat. Akcyi ŭ Wilni. Meta hetaj złučnaści — Katalickaja Akcyja siarod biełarusaŭ u ichnaj biełaruskaj mowie.

Archidyecezalny Instytut u Wilni sprawu hetu pierasłaŭ u Paznań u Hałoŭny Instytut Katalickaj Akcyi ŭ Polščy. Hety pieradaŭ jaje na razhlad praŭnaj Kamisii Episkapatu, dzie była pryniata hetkaja pastanowa: „W sprawie „Katolickiego Związku Białorusinów" Komisja Prawna Episkopatu na posiedzeniu dnia 3.I.36 była zdania, że proponowanego statutu tego Związku zatwierdzić nie można, bo statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsca nie przewiduje podziału tej-że Akcji na odrębne organizacje narodowościowe. Natomiast mogłyby w ramach jednej i tej-że samej Akcji Katolickiej powstać sekcje niemiecka, białoruska i t. p." Padpisali: kard. A. Hlond i ks. Staniszewski. Z Paznania pastanowa heta była pierasłana ŭ Wilenski Archidyecezalny Instytut Katalickaj Akcyi, jaki pieradaŭ jaje arhanizataram „Kat. Złučnaści Biełarusaŭ".

Znača, zhodna z henaj pastanowaj Praŭnaj Kamisii Episkapatu, biełarusy kataliki swajej asobnaj Akcyi Katalickaj mieć nia mohuć, a zatoje mohuć u isnujučaj u Palščy ahulnaj Akcyi Katalickaj arhanizawać swaje sekcyi.

Dziela hetaha biełarusy kataliki ciapier pawinny prasić J. E. Wilenskaha Arcybiskupa Mitrapalita, kab daŭ zahad Archidyecezalnamu Inst. Kat. Akcyi ŭ Wilni arhanizawać biełaruskija sekcyi. Takaja sekcyja, na naš pahlad, pradusim pawinna paŭstać u centrali Instytutu ŭ Wilni, a paśla tak-ža ŭ dekanatach i parafijach.

Orhanam biełaruskaj sekcyi Katalickaj Akcyi ŭ Wilenskaj Archidyecezii była-b „Chr. D.", jakuju treba było-b pawialičyć i pry pomačy Aparatu Centrali Katalickaj Akcyi ŭ Wilni pašyrać siarod biełarusaŭ katalikoŭ u Archidyecezii.

na Wierbnicu.

I.

U heny čas, pryšli syny Izraela ŭ Elim, dzie było dwanaccać krynic wady i siemdzie siat palmaŭ i razłažylisia abozam kala wady. I wyšaŭšy z Elimu, pryšła ŭsia hramada synoŭ Izraela na pustyniu Sin, — jakaja lažyć miž Elim i Synaj — na piatnaccaty dzień druhoha miesiaca, paśla taho, jak wyšli z ziamli Ehipskaj. I narakała ŭsia hramada synoŭ Izraela na Majsieja i Aarona ŭ pustyni. I skazali syny Izraela da ich: niachaj-by my pamiorli z ruki Pana ŭ ziamli Ehipskaj, kali siadzieli nad harškami z miasam i jeli chleb dosyta: našto wy nas wywieli ŭ hetu pustyniu, kab pamaryć usio mnostwa hoładam? Pan-ža skazaŭ Majsieju: woś ja pašlu wam chleb z nieba: niachaj wyjdzie narod i źbiraje, kab chwaciła na kožny dzień, kab ja wyprabawaŭ jaho, ci pastupaje jon pawodle majho zakonu, ci nie. A na šosty dzień niachaj pryhatujuć toje, što majuć prynieści, i niachaj taho budzie jašče tolki, skolki jany zwyčajna źbirajuć na kožny dzień. I skazaŭ Majsiej i Aaron da ŭsich synoŭ Izraelewych: wiečaram paznajecie, što Pan wywieŭ was z ziamli Ehipskaj i ranicaj uhledzicie sławu Pana.

(Wych. 15,27.; 16, 1—7).

II.

U heny čas, kali pryblizilisia Jezus da Jeruzalimu i pryšoŭ da Betfage pry Aliŭnaj hary, tady pasłaŭ dwuch swaich wučniaŭ, kažučy im: Idziecie ŭ siało, što lažyć pierad wami i adrazu znajdziecie prywiazanuju aślicu i z joj aślanio: adwiažecie i prywiadziecie da mianie; a kali-b wam chto što hawaryŭ — skažecie, što Panu ich treba i jon zaraz puście ich. A heta ŭsio stałasia, kab spoŭnilisia słowy praroka, katory kaža: skažecie dačce Syonskaj: woś karol twoj idzie da ciabie, jon cichi i siadzić na maładym aśle, synie aślicy. Wučni pašli i zrabili tak, jak im zahadaŭ Jezus I prywiali aśli-

---

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Baćkaŭščynu. [4)]

12. U siastry Hanny.

Kali wyjaždžaŭ ja ŭ Ameryku, dyk Hanulka była jašče zusim dziaŭčanio, a ciapier jana pryhožaja maci siemierha zdarowych jak ryba dziaciej. Muž jaje, Kuźma, čaławiek raźwity i chwacki. Tolki biadniaha zdaroŭja dobraha nia majeć, usio pachworwaješ, dyk ciažka joj biednieńkaj žywiecca z hramadoj małych dzietak. Ale j jana ducham nie padajeć. Pracujeć za čaćwiarych. Boh jaje wiedaje, jak jana može wytrywać. Boh, zdajecca, dajeć biełarusam niejkuju asabliwuju wytrywałaść i ciarpliwaść, u jakich kryjucca wialikija duchowyja skarby. Treba, wiedama, nam biełarusam adkryć henyja siły dy ich wykarystać dzieła dabra narodu. —Pachwalony Jezus Chrystus!— kažu, uwachodziačy ŭ chatu. — Na wieki wiečny! Hanna z mužam adkazwajuć. A dzieci hurmam biahuć prywitacca z hościem. Tut byli i Ściopka, i Janka, i Paraska, i Sońka, dy chto ich usich zhadać zmožeć? Widać jak malujecca na ich twarykach abraz ščaścia, bo woś toj, ab kim im maci čaścieńka kazała, siońnia prad imi źjawiŭsia. Čamu-ž, bratok, chutčej da nas nia pryjšoŭ? My hetak čakali...—Dy bačyš, byŭ u poli i na bałoci. Dyj ciapier tre' ŭžo da Wincuka wiartacca. Hadzina ŭžo budzieć sapraŭdy poznaja. A zaŭtra-ž u Ameryku nia jedu, budziem jašče bačycca. I z hetym my tym časam raźwitalisia. Malwinin Kiryłka wiarnuŭsia da chaty, a Kuźma, Hańčyn muž, padniaŭsia adwiaści mianie da Wincukowaj chaty, na druhi kaniec wioski.

Usio cicha ciapier było ŭsiudy, na paloch i ŭ wioscy, tolki dzie-niedzie sabačka haŭknie. Nočka była jasnaja. Miesiac wypłyŭšy nad ziamielkaj, usio aświatlaŭ, a zory-zorańki, u swoj čarod wiasioła zijajučy, razhaniali nočnuju ciemru. Harotnyja biełarusy spali ŭžo ćwiordym snom. I mimawolna niešta prypomniłasia iz rasiejskaha wieršyka. „Spit krestjanskij lud, pozabyw trewogu i tiažołyj trud“... Usia wioska była poŭna niečaha tajomnaha, niečaha čaroŭnaha. Dzie-ž na świeci znajści takuju wiosku, jak našy biełaruskija wiosački?— A jak ksiandzok čujecca? pytajecca Kuźma. — Jakby ŭ Raju, jakby ŭ Raju! — Dyk dziakuj Bohu! a to ja dumaŭ, što ksiondz čysta zacha-

cu i aślanio, uzłažyli na ich swaju adziežu i pasadzili jaho na wierch. A wialikaja hramada narodu słała swajo adzieńnie na darozie, druhij-až zrazali halinki z drewaŭ i słali ich na darozie. A narod, katory išoŭ z pieradu i zza du, kryčaŭ kažučy: sława Dawidowamu Synu, bahasłaŭleny, chto idzie ŭ imia Pana.

(*Mat. 21, 1—9*).

III.

Wierbnica. Pamiatka ŭračystaha, pieramožnaha ŭjezdu Zbaŭcy ŭ Jeruzalim. Prybywaje jon siudy, jak mahutny waładar hetaha miesta. Zdareńnie heta poŭna wialikaha značeńnia. U čym-ža jano, čamu ŭračysta, čamu tryumfalna siudy jon prybywaje, čamu akazwajecca poŭnym panam pałažeńnia, panam rozumu i serca ludzkoha?

— Pradskazana było prarokam, što Zbaŭca hetak prybudzie ŭ Jeruzalim i hetak akažacca waładarom miesta i świątyni, hetak abjawicca Mesyjašam.

— Uračystym i pieramožnym swaim prybyćciom u Jeruzalim žadaŭ Zbaŭca adniać swaim woraham apošnija pryčyny ich niawiery. Jany zaŭsiody čakali Mesyjaša, što prydzie z siłaj i sławaj i nie mahli inakš jaho sabie pradstawić. Woś-ža takim swaim prybyćciom u Jeruzalim Chrystus jak-by kazaŭ im: majecie i heta, ale znajcie, što sutnaść majej sprawy nia ŭ hetym!

Adnačasna žadaŭ Zbaŭca adwieści swaich woraháŭ ad ichnych niahodnych planaŭ ukryžawańnia jaho. Uračystaje heta prybyćcio Zbaŭcy ŭ Jeruzalim było dla ich wialikaj łaskaj, apošnimi adwiedzinami, praŭdziwym dniom Zbaŭleńnia.

— Žadaŭ tak-ža Zbaŭca wykazać, što jon ciarpieć i ŭmirać budzie dabrawolna, z swajej ułasnaj woli. Ad worahaŭ swaich moh-by lohka abaranicca, ale ab heta jamu nie raschodzicca. Hety ŭračysty i mahutny ŭjezd Zbaŭcy ŭ Jeruzalim byŭ takim čynam adkazam na pytańni jaho worahaŭ, ci pryt udzie jon na świata ŭ Jeruzalem, byŭ adkazam na zahad pakazać miesca jaho prabywańnia, byŭ adkazam na pastonowu, kab jaho zabić. Heta prybyćcio jaho ŭ świątoje miesta i spatkańnie jaho z narodam jasna pakazwała: što nie jaho žyćcio zaležyła ad worahaŭ jahonych, ale naadwarot — ichny los całkom ad jaho zaležyŭ.

— Urešcie, uračysta ŭjaždžajučy ŭ Jeruzalim, prymajučy chwalbu z boku narodu, wykazwajučy swaju mahutnaść i sławu, žadaŭ Zbaŭca padnieści, usławić hańbu swajej śmierci. Žadaŭ hetym pakazać usim, što jaho ciarpieńni i śmierć całkom ad jaho samoha zaležać, što jon moh-by hetaj hańby ŭścierahčysia, ale prymaje jaje dziela swaich dabrawolnych Božych planaŭ, kab zbawić dušu ludzkuju. Zatym ža i ababraŭ Jeruzalim miescam, a Wialikdzień časam swajej muki i śmierci. U tym samym mieście, ad tych samych ludziej, što siańnia byli świedkami jaho chwały i siły i što sami pryčynilisia da jaho chwały, žadaŭ Zbaŭca ciarpieć i ŭmirać.

*

Jakuju-ž dziŭnuju hetym daje nam nawuku Chrystus: u wywyšeńni i chwalbie — pahaгda i panižeńnie, a ŭ pahardzie i panižeńni — wywyšeńnie, chwała i akančalnaja pieramoha!...

Ks. Ad. St.

---

dziŭsia siahońnia. — Bywaj zdaroŭ, brat, idzi sam užo adpačywaj! Hetak my z našym Kuźmoj raźwitalisia.

U Wincuka ŭ chaci jašče ahońčyk świaciŭsia. Jon i Adolka jašče čakali mianie, choć ich dziatki: Michaśka, Kasta, Borka, Warka ŭžo sałodkim snom swaje maładyja siły adnaŭlali. — Nu, brat, i čakali my ciabie! kaža Wincuk. Dumali, što ŭ Ameryku ŭžo ŭciok! Dawaj jašče pawiačerajem! Wiačerajcie, brat! Chaj budzieć Wam na zdaroŭje! Bo mnie ŭžo niamožna, hlań ty na hadzińnik, užo daŭno paśla dwanaccataj... My, brat, z taboju zaŭtra ŭ kaścioł, z Imšoju... Padwiazi ty mianie da swajho probarčča. Tymčasam, bywajcie! Dabranač!

Hetak ja pakinuŭ swaju lubuju siamiejku i adprawiŭsia ŭ stancyju spać, dzie Adolka pryhatawała šykarnuju paściel. Krepkim, prakrepkim snom zasnuŭ na biełaruskaj paścieli.

13. Z Wincukom u darozi da kaścioła.

Zaŭtrašniaj ranicaj užo my jechali z Wincukom da kaścioła. Abo lepš skazać, imčalisia, bo konik Wincukoŭ nadta šustry, nawat prytrymliwać treba. — Dumaju, što darečy budzieć tut skazać paru słoŭ ab našym Wincuku. Čałáwiek heta bywały i razumny. Kali jašče byŭ malcam, u škołcy ŭ wioscy Bakštach, dyk nadta dobra wučyŭsia. Nia było tej zadačy, jakoj by jon nie rašyŭ. Bywali zdareńni, što sam wučyciel znachodziŭ trudnaści ŭ Jeŭtušeŭskim*), dla Wincuka-ž našaha tamaka nijakich trudnaściaŭ nie znachodziłasia, usio jšło jak pamaśle. Iz jaho byŭ-by abo wialiki matematyk, abo filozaf, kali-b moh dalej wučycca. Nažal, zmušan byŭ kinuć nawuku dy ŭziacca za što inšaje. Nawučyŭsia kažuchi šyć, haspadaryŭ krychu, a paśla zabrali jaho ŭ sałdaty, dy ŭ wučebnuju kamandu. Wyjšaŭ za načalnika, a tut wajna... Tak jaho biednaha i pahnali na front, dzie i prabywaŭ praz usiu wajnu. Wiarnuŭsia dachaty celym dy niaŭškodžanym tolki paśla balšawickaj rewalucyi. — Dyk pytajusia ŭ Wincuka: Jaki-ž tut u was probaršč? Ci jon palak, ci biełarus? Ci jon dobry dla ludziej? Ci dumaješ, što mianie prymie? Dy ci wiedaje, što ja biełarus? — Što ty biełarus, dyk jon, brat, nadta dobra wiedaje. Jak da mianie „Chryścijanskaja Dumka“ prychodzie, dyk jon

*) aŭtar zadačnika (pryp. red.)

Wialikdzień.

My ŭsie lubim Wialikdzień. Samaja para hetaha świata ŭžo dla nas miłaja, bo-ž Wialikdzień — heta pieršaje naša wiesnawoje świata. Ciapier u biełarusa adžywajuć usie atožyłki jahonaha chryścijanskaha žyćcia, raście u im wiera, nadzieja i luboŭ da Chrystusa. Chrystus uwaskros! Biełarus wiedaje, što i jon uwaskreśnie! Chrystus dla biełarusa prykładam u wa ŭsim.

Biełarusaŭ da siabie ciahnie heny strojny, biełу anieł, što siadzieŭ na kamieni pry hrobie Chrystusa i kazaŭ ludziam: niama Jaho tut, Jon uwaskros! Biełarus wiera henym žančynam, što ŭ niadzielu ranieńka biehli da hrobu Chrystusa, kab jašče namaścić Jaho alejkami. Biełarus wiera apostałam, što biehli da hrobu i raskazali nam jak i hdzie jany bačyli Chrystusa ŭwaskrosšaha. I heta na Wialikdzień biełaruskaja ŭ Chrystusa wiera ažyŭlaje nas, jana bahacie nas da biezkaniečnaści, uzmacniajučy nas tak, što majem žywuju achwotu da ŭsialakaha dabra. Chrystus pakanaŭ falš i śmierć, bo Jon uwaskros! Nie baicca ciapier biełarus śmierci. Jon wiedaje, što jon praz hetu śmierć tolki narodzicca da lepšaha, ščaśliwiejšaha žyćcia ŭ niebie.

Ale ŭ świata wialikodnaje i prybirajecca biełarus najlepiej. Žbirajucca na wulicu ŭ heta świata biełarusy. Usie jany z wiasiołymi tady minami, žartujuć i śmiajucca.

Biełaruskija žanžyny na Wialikdzień, jak kwietki wyhladajuć. Samyja najščyrejšyja biełaruski, što lubiać paddziaržać biełaruskuju mi- nuŭščynu, dyk na Wialikdzień u šnuroŭku i ŭ čarawički kaniečnie prybiarucca.

Kali tak ubirajucca i tak prawodziać swoj čas biełarusy na Wialikdzień, to jany i ab inšych ważniejšych rečach dumajuć. Woźmiem choć-by ich žyćcio chatniaje. Pilna hladzić biełarus na swaju siamju chatniuju. Žywuć u jaho jašče baćki staryja. U jaho poŭnaja chata dziaciej. Jon sam staić pasiaredzinie žyćcia. Baćki jaho žyć užo kančajuć, a dzieci jaho žyćcio tolki pačynajuć. I dumaje biełarus: wot zahadka, dyk zahadka heta žyćcio ludzkoje! A ŭ ruki woźmie jon čyrwonaje jaječka i wiedaje, što i tam było žyćcio. Skul-ža biarucca kuraniatki, kali nie z jaječka. Wiasna na Wialikdzień pakazywaje nadta mnoha žyćcia biełarusu. Ale najbolšaje žyćcio, dyk ciapier biełarus bača ŭ Asobie ŭwaskrosšaha Chrystusa.

Ks. W. Š.

ŚWIATYJA

Światy Jury — Mučanik.

Na razłohach siańnieśniaj Turcyi šmat hadoŭ kaliś tamu nazad, pačynajučy ŭžo ad pieršych zawiazkaŭ žyćcia chryścijanskaha, żyło, jak świedčyć historyja, stolki słaŭnych ludziej, našych adważnych baraćbitoŭ, zmaharoŭ za wieru, za świetłyja ideały Bożyja! Nažal, hroz-

---

časam biareć jaje z pošty i twaje artykuły čytaješ. Raz niejak kala Kalad chwaliŭ ciabie za heta. Dyk ja peŭny ŭ tym, što jon ciabie prymieć duža dobra. Dyk nia bojsia, choć jon dziekan tut u nas. A što datyča jaho narodnaści, dyk panarodnaści jon čysty palak, nia wiedaju dobra skul, kažuć niejdzie iz łomžynskaj huberni. A jak jon i što robie, dyk ty sam lepš mo' dawiedaješsia, jak siarod našych ludziej krychu pažywieš. Kab jon lubiŭ biełarusaŭ sardečna, dyk niamožna skazać. A mo' mnie ŭsio heta tolki tak zdajecca. Dyk lepš, brat, pierastanu hawaryć. Sam dawiedajsia ab usim!

14. U probaršča.

Pachwalony Jezus Chrystus! — Na wieki wiečnyja! — Usio papolsku, wiadoma. — Tut brat mianie rakamanduje jaho wialebnaści, a ja dyk swaje dakumenty iz Ameryki dy ad Wilenskaha arcybiskupa jamu pradstaŭlaju. Widać było zdziŭleńnie na jaho twary dziela taho asabliwa, što ja ŭžo i Wilniu adwiedaŭ. M'o jamu heta było i nie pa dušy, ale zwonku ničoha nie pakazaŭ praciŭnaha da mianie, naadwarot, byŭ duža wietliwy, usio haworačy: Dyk, kali łaska, idzicie Imšu światuju adpraŭlać, idzicie, dy wiartajciesia na harbatku! — U dušy majej adčuwajecca adnak niejkaja prykraść dy adraźliwaść. Što-ž mianie addzialaješ ad taho siarmiažnaha biełaruskaha świetu, iz katoraha ja woś tolki ŭstupiŭ siudy na klabaniju? Tolki woś hetyja ścieny klabanskija pabudawanyja iz biełaruskaha lesu, biełaruskimi rukami dy padtrymliwanyja tymiž rukami. Ale jakaja wialičeznaja roźnica pamiž tym wonkawym świetam i hetym unutrannym! Tam usio swajo, rodnaje, a tut usio čužoje dy na pierakor, ach! — na škodu jamu pastaŭlena. Dy hołas pastyra zusim niaswojski dla jaho stady — jon čužy, niaznany i zimny. Toj samy hołas, jakim u praciahu ahidnaj panščyny pany zahaniali jaho da ciažkich rabot dy ździekawalisia nad im. Takimi woś dumkami mimawolna pierapoŭniłasia maja duša...

Adpraŭlaju Imšu światuju... dy z wystaŭleńniem najświaciejšaha Sakramentu: jašče była aktawa ŭračystaści Božaha Cieła. Pa Imšy pracesyja wakruh kaścioła; dziaŭčatki kwietki padkidajuć prad Eŭcharystyčnym Boham; ludcy piajuć. Usio heta sapraŭdy miłym Bohu dy ludcom byłob,kab niekazionščynaj pachła. Čamu biełaruski narod musić polskija hymny dy pieś-

nyja paśla chmary islamizmu (mahometanstwa) spynili toj bujny raśćwiet chryścijanstwa i ciapier Małaja Azija pradstaŭlaje pad hetym uzhladam niaščasnuju, byccam zusim zamioršuju krainu. Adna z jaje prawincyjaŭ — Kapadocyja, wydała na świet miž šmat inšymi i światoha mučanika — Jura.

Žyŭ Jury ŭ časoch, kali pahanstwa rabiła ŭ zmahańni z chryścijanstwam apošnija swaje natuhi. Pad kaniec III-aha i na pačatku IV stalećcia praśledy byli niabywała wostryja; zdajecca, što čułasia ŭ ich rospač, žal świetu pahanskaha za žyćciom swaim, katoraje widawočna ŭžo hasła, zamirała.

Bolš padrabiaznych i peŭnych wiestkaŭ ab žyćci Jura historyja nam nie pierakazała. Toje, što wiedajem, heta badaj užo z aktaŭ pracasu sudowaha, dy i to razumiejecca nia z całaha, a tolki z niejkich acaleŭšych abryŭkaŭ. Rešta abapiorta na roznych lehiendach, jakija zwyčajna ŭ hetkich warunkach lohka tworyć pabožnaść wiernych u wusnych pieraskazach z adnaho pakaleńnia ŭ druhoje. Jak šyroka razyšłasia sława ab Jurym, niachaj skažuć światyni ŭ česć jaho pastaŭlenyja pa świecie, niachaj skažuć roznyja adznaki — herby, medali, na katorych widniejecca postać jahonaja. Usio heta dakazwaje, jak wialikaja była świataść Jura i jak Boh byŭ łaskaŭ prasławić imia jeho apiekaj swajej miž narodami.

Jury maładzieńki jašče chłopčyk atrymaŭ pa niaboščyku baćku swaim dawoli bahatuju spadčynu. Bolš adnak jak majemaść, jak taja haspadarka ciešyła jaho tut inšaja cennaja wartaść — heta duch baćki mučanika za wieru. Tak, być synam mučanika heta była jaho najbolšaja ambicyja, jaho hordaść świataja. Niaraz mo' padumaŭ sabie, jak dobra, jak słaŭna było-b jamu achwiarawać žyćcio swajo dziela najlepšaj sprawy na świecie, tuju kroŭ baćki mučanika, što tak žywa kipić u sercy maładym, pralić za wiečnuju światuju praŭdu, za wiečnuju luboŭ, dziela asiahnieńnia sabie žyćcia poŭnaha, biazmiežna ščaśliwaha.

Pa śmierci muža maci z synam pakinuła Kapadocyju i stała žyć u Jeruzalimie. Jury majučy hadoŭ 20 ustupaje na słužbu wajskowuju. Tut jon skora zdabywaje štoraz bolšaje pawyšeńnie i pawažany ŭ zasłuhach swaich staje ŭ radoch dawieranych asobaŭ pry tronie samoha cezara Dioklecyjana.

Wostry praśled chryścijanstwa dawaŭ, praŭda, niebu šmat mučanikaŭ, ale skolki-ž pry hetym słabawiernych zdradna adpadała nazad u pahanstwa! Raskazywajuć, što widziačy raz žmieńku asudžanych na śmierć chryścijan, ale pałachliwych i hatowych užo wyrakčysia wiery, Jury zahareŭšysia žarliwaściu wialikaj, kab ich zaachwocić i ŭlić u sercy słabiejučyja siłu adwahi i wytrywałaści, sam kinuŭsia miž asudžanych, pryznajučysia atkryta da chryścijanstwa, wykazwajučy adnačasna swaju wolu złažyć samaachwotna žyćcio za wieru. I heta mielasia być pačatkam jaho aryštu, mučeńnia i śmiarotnaha prysudu. Druhija znoŭ kažuć, što stałasia heta pry inšych abstawinach. Cezar, abwiaščajučy dekret praśledu chryścijan u całaj swajej dziaržawie, paklikaŭ da siabie bolš ważnych uradaŭcaŭ, kab abhawaryć z imi supolna ŭsie plany i sposaby wykanańnia dekretu. Razumiejecca, što ŭsie prysutnyja chwalili wielmi dekret nowy, katory pa ichniamu zra-

---

ni piajać u swaich kaściołach? Čamu tut usio na polski ład wodzicca? Ci biełarus nia maječ narodnaj dušy? Ci biełarus nia možeč Boha chwalić toj mowaj, jakuju Jon jamu daŭ Sam? Dy ci-ž i prawa kananičnaje nie nakazuječ hetaha? Dy ci-ž niakožny narod pa ŭsim čysta świeci nia chwalić Boha ŭ swajoj rodnaj mowie!...—Dalej idu za pracesijaj, niasu Najświaciejšy Sakrament, prašu Boha Eŭcharystyčnaha ab pieramienu, ab pierawaroty k lepšamu, a hetak čujusia zmučany niadolaj, što ledź išci ŭžo mahu... Urešci daju bahasławienstwa Najświaciejšym Sakramentam, z malitwaj ŭ dušy: O Boža, uzhlań Ty swaim miłasernym wokam na hety lud naš biazdolny, aświaci jamu jahony rozum, dy ŭzmacni jamu j ahonuju wolu, kab moh stojka zmahacca za swaje prawy światyja!..

Woś iznoŭ ja ŭ probaršča. Za harbatkaj hutarym ab tym dy ab sim, bolš na temy majej padarožy iz Ameryki, kudoju jechaŭ, jakim karablom, jak doŭha i h. d. Padziakawaŭ urešci probaršču za haścinnaść dy puściŭsia ŭ padarož znoŭ da Klešniakoŭ.

15. Žyćcio ŭ Klešniakoch.

Tut žyćcio majo padzielena było pamiž kaściołam ranicaj, adpačynkam u chaci, pahulankami pa paloch i łuhoch dy hutarkami sa swaimi rodnymi i klašniackimi naahuł. Da kaścioła Wincuk chacieŭ padwozić što-dzień mianie, ale-ž leta! jamu času niama. Dy ci nia pryjamniej dla mianie prajścisia ranicaj rodnymi ścieżačkami da Domu Božaha! Dyk woś časta-husta chadziŭ da kaścioła z kijom u rukach. Nadta šmat pryjemnaści mieŭ, wiartajučysia z kaścioła. Tut la darohi, pa paloch dy łuhoch, pastuški pasuć stadka swajo. Stanieš, pahaworyš z imi, razwiesiališ dušu swaju ich miłahučnaj čyścieńkaj biełaruskaj mowaj: až dziwa mianie biareć, jak jany mohuć tak strojna hawaryć, musi dziela taho heta mnie tak wyhladała, što dahetul usio bywaŭ ja siarod čužych narodaŭ. Skolki ž mudraści pačuješ u ich hutarkach! Heta dzieci biełaruskaj ziamielki! Heta jana ich sama wučyć i ŭliwaječ u ich maładyja dušy zdarowy rozum. Jak pryroda, tak i jany nie krywadušać. Ich na pałakoŭ usio pierarablajuć, a jany ŭsio biełarusami astajucca i kali pabačać biełaruskuju knižačku, dyk na raschwat biaruć jaje čytać. Raz pytajusia ŭ adnaho dziaŭčučka: A da kaścioła ty časami chodziš Bohu malicca? - Nie, bo ja prawasłaŭnaja, dyj niama jak, bo ja zaŭsiody

zumieńni i palityčna i relihijna ŭzmahaŭ asnowy jak dziaržawy tak i pahanstwa; adzin tolki Jury ŭstaŭšy hołasna zajawiŭ, što ŭ dekrecie nijakaha sensu nia bačyć, bo chryścijanstwa, jak relihija, žywie praŭdaj i nia ŭnosić u žyćcio hramadzkaje nijakaj škody, naadwarot — etyka chryścijanskaja zaŭsiody tolki spahadliwa adbicca moža na mahutnaści dziaržaŭnaj. Ździŭlena hlanuli ŭsie na Jura, bo niabywała, kab chto tak śmieła kali piarečyć moh dekretam carskim. Mnohija dahadwacca adrazu stali, što peŭna-ž i jon sam chryścijanin. Padniośsia šumny pratest, pačali kryčać, naruhacca z Chrysta, z wiery chryścijanskaj, a Jura stydzić, ličučy jaho zdradnikam sprawy. Tady jon pawažna pierad usimi wyznaŭ, što sapraŭdy jość wiernym chryścijaninam, što znajšoŭ u swajej wiery sabie radaść, ščaście i što wiera taja zusim nie pieraškadžaje jamu być dobrym hramadzianinam, spaŭniać nawat wysokija abawiazki dziaržaŭnyja. A źwiartajučysia da samoha Dioklecyjana hetak adazwaŭsia: „Pierastań, o cezar, nienawidzieć i praśledawać chryścijan; wiedaj, što bahi wašy pahanskija— heta bahi falšywyja; Boh jość tolki adzin praŭdziwy“. U parywie pieršaj złości prykazaŭ cezar za źniawahu swajho majestatu addać Jura na ździeki. My siańnia sabie nawat i nie pradstaŭlajem, jak wostra daŭniej mučyli, jakich biazlitasnych sposabaŭ užywali dziela pakarańnia čaławieka. Ledź žywoha adwiali i kinuli Jura ŭ ciomnuju wiaźnicu. Unočy pakazaŭsia światomu mučaniku sam Chrystus i azdarawiŭšy jaho rany hłybokija skazaŭ jamu: „Budź stojkim u wiery, bo praz ciabie mnoha jašče duš da mianie nawierniecca!“

Uhledziŭšy cezar na druhi dzień Jura zusim zdarowaha wielmi ździwiŭsia, ale budučy zababonnym, jak i ŭsie pahancy, zaraz-ža padumaŭ, što tut peŭna kryjucca niejkija čary. Kali-ž Jury prypomniŭ jamu iznoŭ mahutnaść Boha, katoramu słuža i katoramu azdaraŭleńnie swajo prypiswaje, Dioklecyjan čujučysia mocna panižanym henaj stojkaściu i niaŭstupliwaściu mučanika chryścijanskaha, daŭ zahad mučyć jaho jašče bolš. Miž inšymi ździekami paraścinali jamu huby na znak pomsty za słowy, katorymi sławiŭ Chrysta, a panižaŭ wieru pahanskuju. Ale mučanik Božy staŭ ćwiordy, jak skała i nie zwarušyŭsia nijakaj bolju. Hetaha było ŭžo zamnoha nawat na rymski žalezny stoicyzm cezara. (Stoiki siłaj woli pieramahali ŭsie niawyhady i ciarpieńni žyćciowyja.) Tut, dumaŭ jon, biez čaradziejstwa nijak nie abyjdziecca. Byŭ paklikany słaŭny čaraŭnik pahanski, katory mieŭsia atkryć u Jurym siłu čaradziejskuju i wyjawić jaje świetu. Ničoha adnak nia zmoh zrabić i čaraŭnik heny, bo Jury adno zaŭsiody ćwierdziŭ, što siłu ŭ ciarpieńni daje jamu toj, katory nia tolki zdaroŭje čaławieka padtrymliwaje i lečyć niemač jaho, ale moža nawat i pamioršamu žyćcio nazad wiarnuć iznoŭ. Na hetyja apošnija słowy čaraŭnik, a z im i cezar wostra zapiarečyli: „Maniš, Jury, bahi jašče nikoli nikoha nia ŭskresili, nie dakanaje taho i boh twoj. Niachaj-ža ŭstanie pamioršy, a ŭwierym tabie ŭsie“. — „Ci ty, cezar, uwieryš, nia wiedaju, zatoje narod niachaj pabačyć cud i daść chwału Bohu“ — adkazaŭ Jury i staŭ horača malicca nad pryniesienym sumyśla niaboščykam, katory tak-ža pry ŭsich prysutnych atkryŭ wo-

---

pry karoŭkach. Bohu, adnak, małusia i tut jana mnie skazała paciery pasławiansku: Otče Naš i Boharodzicu. Dy Boh jość usiudy, kaža jana dalej, dyk woś i starajusia chwalić jaho, pasučy bydła ŭ poli. Adzin raz heta samaja dziaŭčynka była nadta sumnaj i z zapłakanymi wočkami. — Ci mo' chto pakryŭdziŭ ciabie? pytajusia. Ničoha nie skazała, ale znoŭ dawaj raptam płakać. —Što z taboju, što? Mo' ja zmahu tabie pamahčy čymkolečy? — Nie, ksiandzok, ja sirata, ja tut na słužbie, dyk časami nadta ciažańka bywaječ biaz rodnaj mamački. Tut ja ledź moh strywać, kab nie zapłakać z joju. Ale kažu, kab jaje krychu paciešyć, dyk malisia horača da Maci Božaj, apiakunki sirotaŭ, Jana tabie pamahać budziec u twajej niadoli. — Tak, tak, ja lublu Maci Božuju dy malusia da Jaje, adnak trudnieńka, trudnieńka bywaječ. Ale chto-ž wiedaje, mo' ŭsio hora pieramahu dy wyrastu, jak taja roža siarod ciernieŭ, na dobruju žančynu. — Tak, tak, heta budziec biazumoŭna, skazaŭ ja, padajučy joj abrazik Božaj Maci. — Starejšyja ludzi, pracujučyja ŭ paloch dy na sienažaci, zblizka la darohi, taksama achwotna hawaryli sa mnoju, časta pytajučysia ab swaich rodnych u Amerycy dy raskazwajučy pra swajo hora, biadu. Rady jany byli, pradusim dziela taho, što ŭ asobie duchoŭnika bačyli jany swajho čaławieka, katory nie naduwaŭsia dy nie krywiŭ dušoju, byŭ takim biełarusam, jak i jany sami dy hutaryŭ z imi paichniemu — pabiełarusku. Časami hawaryli: A kab heta ksiandzok uziaŭ dy panašamu skazaŭ nawuku ŭ kaściele! Wot dobrańka było-b pasłuchać! A kali tam niamožna, dyk my mahli-b dzie ŭ wioscy sabracca na biełaruskaje kazańnie.— Boža Ty naš miły, čamu-ž heta tam nia možna skazać nawuki dla narodu ŭ jaho rodnaj mowie, tam u kaściele, u domi božym? Ci-ž heta mowa źniewažyła b hety dom światy? Dy čamuž ukradkam na wioscy źbiracca na Słowa Božaje ŭ rodnaj mowie? A što-ž urešcie było-b duchoŭniku za takuju nawuku? — Boža miłaserny, zžalsia Ty nad nami! Zžalsia Ty nad hetym biazdolnym ludam! Daj jamu krychu woli dy swabody! Siarod jaho, na niwie relihijnaj, zusim zarosšaj, zusim nie aranaj, duchoŭnik sapraŭdny cudy twaryŭby' Skolki-ž tut było-b paklikańniaŭ da žyćcia duchoŭnaha ŭ manastyry, u zakonie! Narod prabudžajecca, narod da duchoŭnych idealaŭ imkniecca, a tut

čy i adazwaŭsia žywym hołasam, zaklikajučy ŭwieś narod uwieryć u Boha praŭdziwaha. Pry hetym niebywałym zdareńni čaradziej nawiarnuŭsia i mnohija z natoŭpu pryniali tak-ža wieru chryścijanskuju, tolki cezar astaŭsia i dalej u swaim zaślapieńni Kab nia zhoršyŭsia narod jašče bolš, zahadaŭ zabić niawiernaha čaradzieja, a Jura adasłaŭ u wiaźnicu. Dziŭna, jak pycha tumanić rozum čaławieku i biare ŭ niawolu swaju jaho serca.

Nia zmohšy pakanać Jura mučeńniem, ździekami, Dioklecyjan zadumaŭ łaskaj nachilić jaho ŭ swoj bok. Abiacaŭ jamu załatyja hory, aby tolki toj zhadziŭsia dać dokaz swajej prychilnaści pahanstwu i złažyŭ achwiaru bohu Apolonu. „Dobra, kaža Jury, pojdziem u światyniu, tolki ja sumniewajusia, ci zachoča pryniać waš boh achwiaru maju“. I sapraŭdy, dawoli było zrabić nad fihuraj Apolona znak kryža, kab taja ŭpaŭšy ŭ drobnyja kusočki tut-ža rassypałasia. Heta ŭžo dawiało cezara da jaraści; adwažnamu mučaniku prykazwaje ściać haławu. Było toje ŭ 303 h. I kali kryštalna čystaja duša ŭźlatała ŭ nieba, tam aniely Božyja wili wianok pieramohi słaŭnamu našamu rycaru chryścijanskamu na wieki wiečnyja.

Wiartajučysia da cezara i jaho ździekaŭ nad Jurym, spytacca možna było b, našto stolki mučeńnia, užo-ž moh-by adrazu pakončyć z im budučy panam jaho žyćcia i śmierci? Tak, ale cezar chacieŭ tut być pieramožcam nia tolki fizyčnym, honar jaho damahaŭsia pieramohi maralnaj nad swaim paddanym; i heta była imienna pryčyna tak doŭhaha pracesu.

Dziwić nas ciarpliwaść mučanika; ale nie zabywajma, što z łaskaj Božaj usio lohkim i miłym stajecca. Tym bolš nie biaz pomačy Božaj adbywałasia śmierć za wieru: tam-bo, dzie čaławiek užo ŭwieś Bohu cely addaŭsia, tam u serca addanaje prychodzie i Boh z toju cudoŭnaju paŭnatoj swajej łaski, dziela kataraj mučanik za wieru ŭžo ŭwieś Boham žywie i zasłuhoŭwaje sapraŭdy światym być i zwacca. Zhetul razumiejem adwahu, a nawat i radaść asudžanych na śmierć duš wiernych niebu.

Pabožnaść chryścijanskaja pradstaŭlaje Jura z miečam, bjučaha strašnuju hadzinu: heta znak adwahi chryścijanskaj.

Wyznawać usiudy Chrysta, wyznawać adważna niachaj budzie i našym honaram i sławaj!

D. J. R.

Wierbnica.

Usiaho raz u hod bywaje Wierbnica. Ważnaść hetaha świata biełarusy wyčuwajuć dušoj. Jany ścianoj na Wierbnuju niadzielu zapaŭniajuć światyni. Cikaŭna sočać za ŭsimi relihijnymi swaimi abradami. Znajducca tolki pieršyja pupuški wiesnawoha drewa wiarby i biełarus biažyć z imi na światoje miesca, pierad Božy aŭtar. Wierbnica nas pieranosie ŭ daŭnyja časy, kali na świecie z ludźmi žyŭ Boh Jezus Chrystus. Pad kaniec swajho žyćcia Syn Božy na asiołku jechaŭ u Jeruzalim. Uwieś narod horača Jaho tady spatykaŭ. Niazwyčajnaja radaść ažyŭlała ludziej. Narod byŭ hatoŭ pryznać Chrystusa swaim karalom. Dzieci Izraela piajali jamu „Hosanna“, syny i dočki wybranaha narodu pad nohi Jamu słali swaju adziežu, kwietki i palmy. Ništo nie mahło ŭstrymać jamu krylli ŭsio padcinajuć! — A što-ž našym biednym prawasłaŭnym biełarusam dajecca?— Balšawiki raspaŭsiudžwajuć siarod ich balšawizm, amerykanskija baptysty swajo biazhłuździe. Što-ž by Chrystus skazaŭ, kali b jznoŭ wiarnuŭsia na ziamlu ŭ natury ludzkoj?..

Wiarnuŭšysia z kaścioła, treba-ž było adpačyć, nat' suproć swajej woli. U chaci da hetaha zmušali, nadta im chaciełasia, kab ja krychu padužeŭ na Baćkaŭščynie. Adzin raz, paśla takoha adpačynku, spatykajusia z dziadźkam Antonim. — Siahońnia, kaža jon, ksiondz prydzieć k' nam na biełaruskuju kawu.— Dobra, adkazwaju, ale adnačasna dumaju, usio-ž taki na Biełarusi kawa nia rodzić, dyk jakaja možeć tam być biełaruskaja kawa? Wiečarkom idu da dziadźki i ciotki haradzkoj na kawu. Užo čakajuć na mianie. U chaci ŭsio čyścieńka i prybrana, šmat abrazoŭ na ścienach i roznych fatahrafijaŭ swaich rodnych dy znajomych jašče z Adesy. — Jak wy chatu hetak čysta dy pryhoža možacie ŭtrymać? pytajusia. — A woś starajemosia, dyk i možam! — Urešci padajuć na stoł šmat jakich jedziwaŭ, ale ja najbolš dyk ždu biełaruskaj kawy. A woś i kawa jość! Pju... Što tut takoje? pytajusia. Ja-ž takoj kawy jašče nikoli nia piŭ.— A što, nie smakuje? — Smakuje nadta dobra, ale woś koler jaje dy smak usiotaki nie takija, jak taje kawy, jakuju my prywykli pić za hranicaj. — Dy my, kaža, wosieńniu, žałudy źbirajemo, mielemo miakka na muku, i woś hetak wyrablajemo biełaruskuju kawu.— Nadta cikawa heta dyj „kawa“ ništo sabie! Sytnaja i zdarowaja. Šmat radaści dawali mnie pahulanki pa paloch rodnych dy sienažaciach, dy hutarki z maładymi pastuchami. U hutarkach starejšych ludziej tolki adčuwalisia sum, hora dy narakańnie na ciažkoje žyćcio. Treba było ich zaŭsiooy paciešyć tak ci hetak, dy im paddać ducha k zmahańniu z trudnaściami. Wiestka hetak razyjšłasia aba mnie pa ŭsich wakolicach. Raz niechta spatykaje mianie dy hawora: Ksiandzok, my ŭsie-čysta padpišamsia i padamo prašeńnie, kab wy ŭ nas probarščam astalisia, tady napeŭna i žyć nam było b wiesialej dy lahčej. — Što wy, ludzi? Ab hetym nat i nia dumajcie, ja-ž należu da Ameryki, i tudy biazumoŭna mušu wiartacca! — Dyk niachaj ksiondz pierapišacca siudy da swajho kraju, da nas! Tak, heta było-b dobra, ale zajaŭlaju wam, što heta ciapier niemahčyma nijak.

radaści narodu. Sam Chrystus kazaŭ, što kali nia buduć ludzi jamu tak piajać ciapier, to niamyja kamieńni z bruku zahavorać. I ŭvajšoŭ tady ŭ kaścioł Chrystus i pakazaŭ tam swaju moc.

Niekalki dzion paśla tyja samyja ludzi zusim pieramianilisia Najwyšejšyja duchoŭniki Annaš i Kaifaš, na čale žydoŭskaj najwyšejšaj rady, tak zbałamucili narod, što jon ciapier sa złości na Jezusa kryčaŭ: zabić jaho, bo jon zasłužyŭ na heta! I zamučyli tady Zbaŭcu našaha. Žydy ŭmieli padyjści da Piłata, umieli tarhawacca z im, jany zwolnili Barabaša, a Chrystusa ŭkryžawali! Ciapier my možam sudzić, što ŭ henym času padniawolny žydoŭski narod byŭ wielmi sapsuty. Zaŭsiody tak jošć, što kožnaja niawola panižaje i atumaniwaje narody, psuje ludziej i niščа čaławieka. Niawolnik—heta čaławiek nieadkazny za swaje čyny, jon sam nia wiedaje, što jon robie. I Chrystus maliŭsia za tych, što jaho mučyli: „Ojča, daruj im, bo jany nia wiedajuć, što robiać"!

Žydom tady chaciełasia mieć swajo ŭłasnaje karaleŭstwa i čakali jany słaŭnaha na ŭwieś świet Mesyjaša. A spatkalisia jany z Jezusam Nazarenskim i bačyli jaho biednym i niewajaŭničym. Tady jany hniewalisia na Chrystusa i staralisia jaho zabić. Ale žydy, budučy pad uładaj rymskaj, nia mieli prawa nikoha asudžwać na śmierć, dyk damahalisia śmierci na Chrystusa ad Piłata. Hety asudziŭ jaho na śmierć, kab tolki ad žydoŭ adkasacca, z cezaram astacca ŭ łascy i na swaim stanowiščy ŭtrymacca. Tak splałasia tady historyja ŭ henaj ziamli Palestynskaj.

W. D—a.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Nawarot słaŭnaha malara - mastaka. Słaŭny malar mastak Albert Kämmerer u Bawaryi, prafesar akademii mastactwa, pryniaŭ katalictwa.

Francuskija Kardynały Verdier i Baudrillar pryznany hanarowymi daktarami teolohii praskaha ŭniwersytetu.

Meksykanskija biskupy wydali supolnuju adozwu da biskupaŭ Ameryki, Hišpanini i Anhlii, u jakoj prosiać, kab tyja miesiac sakawik praznačyli na malitwu, kab Boh daŭ wolnaść Kaściołu ŭ Meksycy.

Prezydent Čechasławacyi ab katalictwie, prymajučy českich studentaŭ katalikoŭ, skazaŭ hetak: z radaściaj witaju pracu studentaŭ katalikoŭ, što imknucca da adradžeńnia ŭ Čechasławacyi katalictwa. Katalictwa jošć duža ważnym dziejnikam českaj demokracyi.

Zaklik prezydenta Złuč. St. Ameryki. U kancy lutaha siol. h. prezydent Roosevelt z nahody „Dnia Bractwa" praz radyjo skazaŭ wialikuju pramowu, u jakoj zaklikaŭ uwieś świet da baraćby z niawieraj, z biazbožnaściaj.

Św. Ajciec ab Katalickaj Akcyi. 12 sakawika siol. h. św. Ajciec pryniaŭ na aŭdyjencyi kala tysiačy haduncoŭ roznych seminaryjaŭ i instytutaŭ, jak pradstaŭnikoŭ roznych krajoŭ i narodaŭ, što adbyli adumysłowy kurs Katalickaj Akcyi ŭ papieskim gregoryjanskim

---

Iz Klešniakoŭ rabiŭ wandroŭki ŭ druhija wioski, nawat u nadworskaj, sabakinskaj, zabałackaj, mytlanskaj dy inšych parafijach, dziela taho, kab tam adwiedać swaich swajakoŭ i znajomych. Usiudy prymali mianie z chlebam i sollu. Ciažka tolki im było nadta zrazumieć toje, što kab być ksiandzom i za hrašmi nie ŭhaniacca, i kab hrošaj zusim nia mieć, dy ŭsie jakija niebudź dachody na zakon addawać.

Raz dawiedaŭsia, što biełaruskija pieśni mielisia nadawacca na radjo iz Wilni. U Klešniakoch niama radja, chto-ž tut na takuju roskaš moža sabie pazwolić? A pasłuchać rodnaj piesieńki dy praz radjo treba kaniešna! Pytajusia ŭ ludziej, ci ŭ susiednich wioskach dzie jošć jano. Nie, nidzie nia čuwać! Što tut rabić? Aš urešci dawiedwajusia, što ŭ dwary Niawišy jošć radjo. Woś i kocim tudy! Praŭda, pryniali tamaka nas duža wietliwa dy zaraz nawiali radjo na Wilniu. Słuchajemo z zacikaŭleńniem, až tut zaraz i paliłasia biełaruskaja pieśnia. Što za cudoŭnaść jaje! Nadta čaroŭnaj pieśniaj jošć biełaruskaja kałychanka. Dumałasia: dać našamu narodu kulturu narodnuju dy ŭlić u jaho dušu luboŭ k Bohu dy bližniamu praz kaścioł i carkwu, dyk z hetym narodam wialikich cudaŭ možna dakanać...

16. Hutarka aba mnie ŭ kaściele.

U pieršuju niadzielku paśla majho pryjezdu ja mieŭ Sumu, a probaršč skazaŭ nawuku. Nia dumaŭ zusim, što aba mnie budzie uspaminać. Ale myliŭsia tut. Probaršč hawaryŭ dosyć doŭha ab majoj asobie i nia drenna, šmat chwaliŭ jon mianie. Woś, kaža, čaławiek pajechaŭ u Ameryku chłapcom dy nie raspuściŭsia tamaka, nie pašoŭ drennaj darohaj, jak heta šmat druhich zrabiła. Jon wiarnuŭsia ciapier dobrym čaławiekam, duchoŭnikam, misyjanaram, prafesaram, dochtaram. Witajemo jaho ščyra! Češć i sława jamu! Češć i sława klašniackaj wioscy, bo ž jana zradziła i wyhadawała hetaha miłaha čaławieka! Mnie niejak

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ Wydawiec M. KANCELARČYK
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia Zawalnaja wul. 1— 2.

LISTY Z WIOSKI.

Kala samaj **Charoščy** (Biełastockaha paw.) pałožana Zastaŭje. Kaliści daŭniej heta miesca — heta adzin wialiki, husty les. Pany jaho paśla pradali i pačałasia parcelacyja. Ale heta było ŭžo daŭnawata. Chto-ž u Zastaŭje pryjechaŭ i pačaŭ tut zawodzić swaje haspadarki? Heta byli samyja najlepšyja ludzi sa starymi biełaruskimi prywyčkami i zwyčajami. Henyja ludzi i siahońnia nia skažuć „trzeba", ale ŭsio treba. Zatoje ž dzieci ich i ŭnuki ŭsiaho swajho wyrakajucca. Dla ich usio biełaruskaje robicca čužym i nie cikawym. Ženiacca jany z charaščanskimi miaščankami, abo i z šlachciankami i tady im nadta lohka zabywacca pra swajo biełaruskaje. Kali trapie ŭ Zastaŭje jakaja biełaruskaja hazecina, to jany jaje pračytajuć i prypomniać tady, što jany tak daloka adyjšli ad swajho rodnaha. Ale turboty žyćciowyja i dalej zabiwajuć u ich i hłušać biełaruskaje zierniatka. Što heta rabić treba biełarusam našym, kab jany swajho lepš trymalisia? Ich wučyć treba. Čaławiek niawučany, dyk jon ciomny, nia ŭmieje hlanuć jon na žyćcio hłybiej, da ŭsiaho prystupaje pawiarchoŭna, dyk i lohka jamu adračysia ad swajho rodnaha.

Ch.

Spas, Daŭhinaŭskaj woł., Wialejskaha paw. Na bierazie Wialli pry daŭhinaŭskim trakcie staić niewialički stareńki dzieraŭlany kaścioł. Roznyja kalejki pierachodziŭ jon u prošłym. Malilisia ŭ im unijaty, prawasłaŭnyja, a ciapier za Polščaj molacca kataliki, lik jakich, praŭda, niewialiki.

Niekalki hadoŭ byŭ tut probarščam ks. Matwiejčyk. Časta jaho možna było ŭbačyć na Wialli z sialanami z wudoj u rukach, a hetaksama časta-husta sustreć jaho ŭ sialanskich chatach. Nie čuraŭsia jon biednaty i biełaruščyny, a adkryta pryznawaŭsia da jaje i hutaryŭ zaŭsiody pabiełarusku. Za heta lubili jaho parachwijanie i kaścioł byŭ zaŭsiody pierapoŭnieny.

Ciapier u Spasie probaršč palak, a pry im pašli „nowyja" paradki!..

Susied.

---

uniwersytecie ŭ Rymie. Pry hetaj nahodzie św. Ajciec adznačyŭ ważnaść dla roznych narodaŭ Katalickaj Akcyi.

Dla pierawozki chworych u Lurd tawarystwa francuskich čyhunak zakazała ŭ wadnej z anhielskich fabryk niekalki adumysłowych wahonaŭ.

---

niazručna było siadzieć dy słuchać hetych słoŭ; prychodziłasia šmat čyrwanieć..

U druhuju niadzielku mnie treba było adwiedać adnu ciažka chworuju swajačku až u Sabakincach. Dyk ja ŭžo i tut niadzielašniaje nabaženstwa adprawiŭ. Wiarnuŭšysia da chaty, ludzi haworać: Woś kab ajciec duchoŭny čuŭ, jak učora naš probaršč ab wašeci hawaryŭ. Nu, dyk što-ž jon tam moh jznoŭ hawaryć aba mnie bolej, jon wychwaliŭ dosyć u prošłuju niadzielu.Dy — nie, užo zusim inačaj hawaryŭ! Woś, każa, siońnia tut u nas światа mora! Palaki biaz mora žyć nia mohuć; treba im mieć mora! Mała-pa-mału pryłyŭ z mora až siudy, u našuju parafiju. Tut, każa, usie palaki; biełarusaŭ tutaka zusim niama. Ale lepš wyjaśniu ja wam hetu sprawu prykładam. Raz zahadwaju, što budzieć tut u našym kaściele nabaženstwa dla palakoŭ i dla biełarusaŭ; palaki chaj pryjduć na swajo, a biełarusy na swajo. Dyk ci pawierycie, jaki rezultat byŭ? Kali było nabaženstwa dla palakoŭ, dyk kaścioł bitkom byŭ nabity, a na biełaruskaje nabaženstwa adna tolki kabieta pryšła. Pytajusia: Kabietka, čaho ty tutaka pryšła? — Dy tak, da kaścioła pryšła... Ci-ž ty nia čuła, što ab hetaj pary miełasia być nabaženstwa tolki dla biełarusaŭ? — Kali-ž ja ksiandzok dobra nie dačuju časami, krychu ŭžo hłuchawata... Dyk woś nia wiercie tym, chto każeć wam, što wy biełarusy, dy nia słuchajcie hetakich ludziej, choć-by jany i ŭ ksiandzoŭskich sutanach chadzili.

Dyk jak-ža wy wiedajecie, što heta datyčała mianie? pytajusia ja ŭ swaich ludziej. Mo' jon mieŭ kaho inšaha na dumcy? — Dy nie, chto-ž tut druhi taki jość?

Zaŭtra jdu da kaścioła z Imšoj... Ale ničoha, usio jak najlepš. Probaršč taki dobry, miły!

Raz niejak zdaryłasia, što ja jznoŭ nie pajechaŭ da swajho parafijalnaha kaścioła; u hetu niadzielku zachaciełasia pabywać u Nowym Dwary. Wiarnuŭšysia da chaty, kłašniackija haworać: Ci ksiandzok wiedajeć, što iznoŭ naš probaršč ab wašeci hawaryŭ? Nu, dyk što-ž bolš jon moh aba mnie hawaryć? — Dy woś byccam dziela wašeci kłašniackija dzieci na nawuku nia chodziać da kaścioła. Ciapier, każa, čas chadzić na nawuku; z usich wiosak dzietki chodziać, a z Klešniakoŭ nikoha niama. Nichto nia majeć prawa biaz majho wiedama dy dazwołu wučyć dziaciej katachizmaŭ na wioscy, nat sam biskup hetaha nia moh-by zrabić. Kłašniackija dobra pawinny zrazumieć, kaho heta datyča. —

Dyk mnie-ž i ŭ haławu nia pryjšło hetak pastupać, dy nat nia wiedaju, ci jość takija dzieci ŭ Klešniakoch. — Heta praŭda, ale my woś skazali, što čuli.

Nazaŭtra jdu z Imšoj da kaścioła. Iznoŭ usio jak najlepš. Ksiondz probaršč taki dobry, miły čaławiek!

Adusiul i ab usím.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

Prastor ziamiel Abisinii — 1.120.000 kw. klm. Italija-ž zawajawała dahetul tolki jakich 40 tys. kw. klm. Znača, jašče doŭha jej prydziecca tam mučycca, kab akančalna pieramahčy Abisiniju.

Nowy srodak hasić ahoń. U Indyi wytwaryli nowy srodak hasić ahoń. Srodak hety dobry tym, što lepš dzieić ad usich inšych i što nia nišča tych pradmietaŭ, na jakija traplaje.

Padziemnaja čyhunka ŭ Tokijo. Stalica Japonii Tokijo maje 6,2 miljonaŭ žycharoŭ. Woś-ža, kab ablahčyć komunikacyju, zbudawana tam padziemnaja čyhunka. Daŭžynia hetaj čyhunki — 13 klm. Budowa trywała ad 1925 h. da 1935.

Skolki i jakoj mowaj haworać žychary Złuč. St. Ameryki: paanhielsku —113.097.020, paniamiecku — 2.188.006, pahalansku — 133,142, pašwedzku — 525.522, panarwezku — 345.465, padansku — 178.944, paitalijansku — 1.808.289, pafrancusku — 532.297, papolsku — 965.899, parasiejsku — 315.721, palitoŭsku — 165.053, p a b i e ł a r u s k u — 9.800. Biełarusaŭ u Złuč. St. Ameryki znachodzicca jakoha paŭmiljona, ale mnohija užo haworać paanhlijsku, mnohija parasiejsku i mnohija papolsku.

Z PALITYKI.

Abisinii pałažeńnie štoraz ciažejšaje. Wojska italijskaje bje abisincaŭ na ŭsiej linii i prybližajecca da stalicy Addis-Abeby. Zdajecca nam adnak, što abisincy kryŭdy swajej Italii nie darujuć. Nia siańnia, dyk zaŭtra, ale kraj swoj ad najeźnika aswabodziać.

Na Dalokim Uschodzie ŭznoŭ niespakojna. Zdarajucca začnyja sutyčki miž wojskam sawieckim i japonskim na hranicy Mandvuryi i Manholii.

SSRR i Kitaj. Hazety pišuć, što dziela abarony ad Japonii SSRR i Kitaj padpisali dahawor ab uzajemnaj pomačy. Kali heta praŭda, dyk japonska-sawieckaja wajna, jakaja i tak wisić na wałasku, moža wybuchnuć duža chutka.

U SSRR kamunistyčnaja arhanizacyja moładzi (kamsamoł) pierajnačana na arhanizacyju moładzi biezpartyjnuju. Palityki kažuć, što sawiecki ŭrad, jaki składajecca sa starych balšawikoŭ, zrabiŭ heta sa strachu maładoha pakaleńnia, jakoje choča dabracca da ŭradu.

U Sawieckaj Biełarusi, a tak-ža i pa ŭsiej SSRR, jak pišuć hazety, sialanam robiać ustupki na karyść ŭłaśnickaj haspadarki. Widać, žyćcio silniejšaje i razumniejšaje za kamunistyčnuju nawuku.

Sawiety i Niamieččyna. Sawiety i Niamieččyna žywuć, jak kot z sabakam. Adzin kraj i druhi zbrojacca, jak tolki mohuć, paddajučy ŭzajemna strachu.

Niamieččyna zajawiła, što jana bolš nia liča siabie źwiazanaj tymi punktami Wersalskaha i Lokarnaŭskaha traktatu, jakija ahraničwajuć ŭładu Niamieččyny nad swaim ułasnym krajem. Z hetaj pryčyny paŭstaŭ u Eŭropie apošnim časam wialiki hwałt. Ale pakryčać i na hetym skončać. Niamieččyna dobra wiedaje, čaho warta Liha Narodaŭ, jak najwyšejšaja pawaha ŭ Eŭropie.

WILENSKIJA NAWINY.

Papsułasia pahoda. Paśla soniečnych i dawoli ciopłych dzion u kancy sakawika, krasawik prynios dawoli ściudzionuju pahodu. Nočaj marazy dachodzić da 5°.

Wialikadnyja feryi dla školnaj moładzi buduć trywać ad 8 da 14.IV.

Sprawa regulacyi katedralnaha placu. Mahistrat pastanawiŭ urehulawać Katedralny plac. Z hetaj metaj jašče ŭ hetym miesiacy maje prybyć specyjalist inžynier, jaki apracuje adpawiedny plan.

Paštowaja skrynka

Ks. W. Š. Karystajem.
W. D—a. Wykarystali.
B. P. Prośbu spaŭniajem, „Chr. D." nia spyniajem. Padawajcie nam wiestki ab žyćci wašaj staronki.
Ch. Karystajem.
S. Drukujem.
I. M. Za try zał. dziakujem.
Ks. M. Š. 5 zał. na „Chr. D." atrymali.
A. S. 3 zał. atrymali.

Žarty

Tam dobra, hdzie nas niama.

— Ech, i dobra tam u ciopłych krajoch!
— A štož tam važnaje?
— Jak, što? Pierš-na-pierš, ni botaŭ tabie nia treba, ni piečaŭ, ni škła ŭ wokny, ni, ni... J chodziać ludzi ŭ wadnej kašuli.
— Nu, a ty skolki kašul nosiš?
— Heta druhoje dzieła: dy apryč kašuli, skolki taho ŭsiaho...
— Hm, dziwak ty! kali chočaš wyhody, dyk idzi — siadź u łaźni: tam abojdziššia i biez kašuli.

Chto winawaty.

— Što heta — usio čujem — niespakojna pamiž Japonijaj i Kitajem: chto tam winawaty?
— Wiedama, što Kitajcy.
— Čamu?
— Bo žywuć na swajej ziamli: a ziamla, bačyš, dobraja...